

Katarzyna Bajka
Instytut Religioznawstwa
Uniwersytet Jagielloński

VICTORIA NELSON: *SEKRETNE ŻYCIE LALEK*, PRZEŁ. ANNA
KOWALCZE-PAWLIK, KRAKÓW 2009, s. 387

Victoria Nelson jest niezależnym naukowcem związanym z uniwersytetem w Berkeley, autorką kilku monografii dotyczących zjawisk kulturowych, w tym najgłośniejszej spośród jej dotychczasowych publikacji, wydanej po raz pierwszy w 2001 roku *The Secret Life of Puppets*. Książka przetłumaczona została na wiele języków, a w 2009 roku ukazała się także w Polsce nakładem wydawnictwa Universitas. Na polskim rynku wydawniczym jest to z pewnością praca pionierska, podczas gdy w krajach anglojęzycznych pozycja ta wpisuje się w obfity nurt publikacji esejistycznych podejmujących wątki postludzkie¹, zajmujących się filozofią twórczości, zestawiających boską lub magiczną demiurgę ze światopoglądem naukowym.

¹ Posthumanizm to według definicji Katharine Hayles przewaga informacji nad materialną reprezentacją. Ucieleśnienie oparte na biologicznym podłożu widziane jest jako przypadek, a nie konieczny atrybut życia. Życie może się wyłaniać i rozwijać na gruncie nie-biologicznym. Umysł jest nie tyle siedliskiem ludzkiej tożsamości, co pewnym ewolucyjnym epizodem, ciało natomiast jest protezą, którą można i należy manipulować w imię kontynuacji życia (zob. N.K. Hayles, *How We Became Posthuman. Virtual Bodies in Cybernetics, Literature and Informatics*, Chicago 1999).

Autorka, obserwując przemiany zachodniego społeczeństwa, szczególnie amerykańskiego, zauważyła pewną tendencję w postrzeganiu tego, co niesamowite i nadnaturalne. Jej zdaniem obecnie mamy do czynienia ze zmianą paradygmatu – od towarzyszącego nam przez kilka stuleci, zainicjowanego w epoce oświecenia arystotelesowskiego pragmatyzmu spychającego wszelkie niezwykłości na margines, do odradzającej się platońskiej *grotto*, wymagającej nowego intelektualnego i artystycznego podejścia. Metafora jaskini, świata odbitego w lustrze, dostrzeganego nie wprost, jest zdaniem autorki obecna zarówno w religijnym, jak i w naukowym sposobie postrzegania rzeczywistości. *Grotto* jest tu miejscem w pół drogi między planem doczesnym a niezwykłymi podziemiami, a groteska² – metodą pozwalającą dotrzeć do światów ukrytych w głębi. Na początku swojej książki autorka przywołuje tradycje tworzenia lalek, poczynając od przykładów staroegipskich, greckich i rzymskich po współczesne, a także przypomina odnośne teorie dotyczące ciała jako łącznika materii z duchem oraz wierzenia i praktyki mające na celu ucieleśnienie bóstwa. Nelson opowiada o odrodzeniu lalkarskiej tradycji w XVI wieku w Europie, wyjaśniając przy okazji przejście od przekonani animistycznych, wczesnych koncepcji demiurgicznych i teurgicznej magii do sekularyzacji tego, co transcendentne, mechanizacji i wreszcie do współczesnej nauki – przejście nie naruszające jednak ciąglej atrakcyjności motywu lalek, mumii czy automatów. Następnie autorka zajmuje się wzajemnymi wpływami Europy i Stanów Zjednoczonych na płaszczyźnie literackiej oraz rozkwitem literatury fantastycznej. Szczególną uwagę poświęca twórczości H.P. Lovecrafta, z jego podejściem do tematyki ciała i deformacji tegoż ciała, a także rozumieniem szaleństwa i wpływem, jaki demiurgiczne wizje biologicznej degeneracji mogą mieć na wyobraźnię, a nawet podświadomość czytelnika. W ostatnich rozdziałach Nelson podaje przykłady podwójnej, czyli według jej ujęcia – platońskiej wizji świata, analizując dwudziestowieczną prozę i kinematografię, szczególnie zaś literaturę grozy. Rozważa także rolę alegorii jako symulakrum

² Autorka śledzi losy starożytnego pojęcia świata podziemnego w świecie poreniesansowym, zostało ono jej zdaniem podporządkowane sztuce fantastycznej, czyli groteskowej (od wł. *grotto* – grotta, jaskinia).

i funkcję pamięci, w tym pamięci zbiorowej, której prowadzące sekretne życie lalki miałyby być wcieleniem.

Główna teza autorki jest prosta do wyłożenia: to, co przez kilka ostatnich stuleci było wykluczone, zmuszone wyrażać się poza granicami religijnej ekspresji, a co można określić jako wyparte religijne impulsy, znalazło dla siebie furtkę w świecie literatury i filmu. Sztuka i popkultura to jedyne miejsca, w których świeckie społeczeństwo dopuszcza istnienie elementów transcendentnych. Instynkt duchowy uległ wyparciu dokładnie tak, jak seksualny. Pozostając w niełasce i ukryciu, został skłoniony do przyjęcia zaskakujących form. Pragnienie nieśmiertelności, koncepcja duszy i rozważania na temat jej natury powróciły zdaniem autorki w ludzkich wyobrażeniach symulakrum – lalek, cyborgów, robotów, które Victoria Nelson nazywa spadkobiercami wyobrażeń zmarłych przodków. Jej zdaniem spełniają one podobną rolę do figurek umieszczanych w grobowcach albo do wyobrażeń bóstw. Lalki działają skutecznie, mimo iż zostały zesłane do kulturowej niszy.

Autorka zauważa, że współczesne społeczeństwo powoli odwraca się od arystotelesowskiego racjonalizmu i wraca do platońskiej wrażliwości. Nie ma tu jednak chodzić o regresję do świata rządzonego przesądami czy zabobonami, ale o bardziej kompleksowe postrzeganie rzeczywistości, o zaprzeczenie jednoznacznej wizji świata jako wytłumaczalnego przez mechanizmy naukowe. Nelson prognozuje, iż człowiek, który dotarł do granic nauki, zdając sobie sprawę z ograniczeń jej metod i możliwości, skieruje się w stronę koncepcji dawno zapomnianych i odsuniętych. Tę przemianę myślenia nazywa autorka „Nowym Renesansem”, epoką, w której duch arystotelesowski i platoński będą mogły koegzystować.

Książka Victorii Nelson bywa często zestawiana przez recenzentów z napisaną znacznie prościej i przejrzyściej serią esejów dziennikarki Gaby Wood, niestety nie wydaną dotąd w Polsce pozycją *Living Dolls: a Magical History of the Quest for Mechanical Life*³. Obydwie autorki zgadzają się, że człowiekowi towarzyszy myślenie magiczne, gdy styka się on z technologią, której nie rozumie, taką jak poruszające się androidy

³ G. Wood, *Living Dolls: a Magical History of the Quest for Mechanical Life*, London 2003.

i skomplikowane maszyny. Wszystko, co wydaje się działać samoistnie, człowiek uznaje za ożywione, a niezwykłość budzącą lęk tłumaczy sobie, wykorzystując stare religijne klisze. O ile jednak Gaby Wood opisuje świat automatonów w sposób chłodny i elegancki, zdystansowana i racjonalna nie daje się mu uwieść i trzyma czytelnika na bezpieczną odległość od opisywanych fenomenów, o tyle Victoria Nelson, pisarka odważniejsza i o lepszym warsztacie, przenosi czytelnika w sam środek opowieści. Przekracza granice, stawiając postludzkie tezy, bawi się konwencjami, ocenia i wartościuje. Nelson zaczyna swoje rozważania tam, gdzie kończy je Wood – dla autorki *Sekretne życie lalek* rozdźwięk między oświeceniową wizją demokracji i nauki a żyjącymi w podskórnej, popkulturowej tkance golemami, androidami, przetworzonymi ludźmi nie jest ciekawostką czy reliktem, lecz symptomem kryzysu cywilizacyjnego. Twierdzi, że na płaszczyźnie kulturowej jesteśmy wyznawcami ontologii Platona, doszukujemy się uduchowienia w materii, nie wierzymy w bezduszny mechanizm zegarowy, odmierzający linearny czas. Wirtualna rzeczywistość to podwójne odbicie na ścianie jaskini, a może nawet sam świat platońskich idei. Napięcia między *gnosis* a *episteme*, idealizmem i empirią stanowią realną podstawę obserwacji czynionej przez autorkę. Tytułowe sekretne życie lalek jest ich funkcjonowaniem duchowym, oddającym zresztą nie tyle ducha jednostkowego, co ducha czasów, jest dynamiką historyczną przemian ludzkiej świadomości uchwytną w opowieściach i literaturze.

Podczas lektury uwagę zwraca erudycja autorki, poruszającej się pomiędzy mnogością przywoływanych teorii, żonglującej koncepcjami i anegdotkami, ilustrującej tezy celnymi przykładami, pozwalającej sobie na rozmaite dygresje i odniesienia. Z tradycji kabały, gnozy czy alchemii Nelson płynnie przeskakuje do omawiania dwudziestowiecznych horrorów i literatury grozy, zestawiając je ze sobą z podejrzaną łatwością. Częste przełamania konwencji i zmiany toku narracji potrafią zaskoczyć czytelnika, ale czasem także irytują, ponieważ wiążą się z uproszczeniami. W barwnej mozaice nazwisk, koncepcji, opowieści nietrudno zgubić wątek i zapomnieć, jaki kształt ma główny wzór. Prowokacyjne tezy intrygują i zmuszają do myślenia, ale można odnieść wrażenie, że

nie wszystkie analogie są do obronienia i że autorka nie jest ekspertem w każdej dziedzinie, do której się odnosi. Zwłaszcza z religioznawczego punktu widzenia można zarzucić jej stosowanie skrótów myślowych, posługiwanie się kliszami, bez głębszej analizy religijnych zjawisk i obiegowych opinii. Dotyczy to w szczególności omówienia teorii animizmu. Autorka zakłada także *a priori* istnienie nadnaturalnego i transcendentnego „lustrzanego świata”, o którym pisze. Pozazmysłowa rzeczywistość ulokowana za granicami świadomości jest dla niej realna i niepodważalna. Książka jest jednak studium kulturoznawczym, opiera się głównie na materiale literackim i popkulturowym, nie należy się więc dziwić, że może pozostawiać niedosyt, jeśli będziemy w niej szukać filozoficznej czy religioznawczej głębi.

Autorce można też zarzucić, że omawiając pozycje popkulturowe, nie zawsze odnosi się do źródeł. Przykładowo rozważania na temat cyklu *Ghost in the Shell* opiera na serialu animowanym, nie wspominając nawet o komiksie będącym jego pierwowzorem. Dziwić może także wyrażane w *Sekretnym życiu lalek* przekonanie, iż autorzy omawianych dzieł literackich i filmowych celowo umieścili w nich postulowane przez autorkę analogie czy metafory. Kolejnym dyskusyjnym założeniem jest to, że analizowane książki nie są, zdaniem Nelson, wytworem ludzkiej fantazji, lecz przejawami niemal religijnego objawienia, otwartymi w wyniku owego olśnienia drzwiami do – całkowicie realnego – „świata po drugiej stronie”. Ponadto autorka w znikomym stopniu odnosi się do innych współczesnych prac teoretycznych poświęconych zagadnieniom pokrewnym jej dziedzinie, nie podejmując dyskusji z tezami konkurencyjnymi i sprzecznymi z jej poglądami, co umniejsza wiarygodność naukową książki. Dobór cytowanych autorytetów jest selektywny i skupia się raczej na klasykach takich jak Platon, Goethe, Freud, ulubieniec autorki – Giordano Bruno, czy pojawiający się często C.S. Lewis.

Książka, której autorka sprawnie żongluje nazwiskami, teoriami, hipotezami pochodzącymi z różnych czasów i miejsc, napisana w sposób błyskotliwy, nie bez powodu zyskała status kultowy w środowiskach New Age i ezoterycznych. Teza o tym, że właśnie teraz stoimy na krawędzi przełomu i rozkwitu nowej epoki, jest dla czytelnika niewątpliwie

kusząca i łatwa do przyjęcia, a „spiskowa” teoria o sekretnym życiu, które zostaje w książce obnażone i ujawnione, wpisuje się w nurt popularnej i dochodowej literatury eksplorującej zjawiska tajemnicze.

Na koniec warto zwrócić uwagę na staranne tłumaczenie. Książka zawierająca tak ogromną liczbę wielojęzycznych wtrąceń, cytatów, odnośników, gier słownych z całą pewnością stanowiła wyzwanie dla osoby podejmującej się przełożenia jej na inny język. Mimo że temat jest ujęty w sposób sformatowany pod masowego odbiorcę, *Sekretne życie lalek* to jedna z lepszych współczesnych monografii dotyczących tematu i dobrze się stało, że jest dostępna także dla polskiego czytelnika.